

Prof. dr hab. Dariusz Jarosz
Instytut Historii PAN

INSTYTUT HISTORII PAN	
Wpłynęło: 19/10/2020	Znak:
Ref: EWF	Zaś:

**Recenzja dorobku naukowego doktora Mariusz Surmy w związku
z postępowaniem habilitacyjnym**

Dp 15.10
Ryś
R

1. Informacje wstępne

Pan dr Mariusz Surma (rocznik 1972) został magistrem historii w 1998 roku po ukończeniu studiów w Instytucie Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku. Tytuł jego pracy magisterskiej brzmiał: *Załamanie się systemu sztaufijskiego 1250-1268*. Stopień doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie historia został mu nadany w 2013 r. uchwałą Rady Wydziału Nauk Historycznych i Społecznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie na podstawie rozprawy *Sytuacja społeczno-gospodarcza w województwach koszalińskim i słupskim w latach 1975 – 1989 (podstawowe problemy)*. W latach 1998-2000 pracował jako nauczyciel najpierw w szkole podstawowej, potem w gimnazjum. Od 2000 r. utrzymuje się z prac dorywczych i okresowych. Jest osobą niepełnosprawną w stopniu znacznym z powodu uszkodzenia wzroku w wyniku postępu choroby Parkinsona.

2. Ocena osiągnięcia naukowego

W autoreferacie dr Mariusz Surma jako osiągnięcie naukowe podaje pracę: *Narodziny mechanizmów istnienia i funkcjonowania państwa socjalistycznego w Polsce w latach 1945-1989 (Studium Problemowe)*. Z korespondencji dr. Surmy z Centralną Komisją do Spraw Stopni i Tytułów wynika, że właściwy tytuł tego osiągnięcia brzmi: *Proces inflacji doktryny państwa socjalistycznego i jego skutki na przykładzie Polski w latach 1944-1989 (studium problemowe)*. Moja opinia dotyczy tej pracy.

Jej recenzentami są trzej profesorowie Politechniki Koszalińskiej. Nie mając podstaw do kwestionowania ich kompetencji pragnę wyrazić zdziwienie, że zespół recenzentów został ograniczony tylko do osób z lokalnego środowiska naukowego.

Co jest celem badawczym Autora? Na stronie 7 stwierdza, że „Praca z założenia ma pokazać najważniejsze z mechanizmów funkcjonowania państwa socjalistycznego, ze szczególnym uwzględnieniem warunków tak zewnętrznych, jak też ewolucji zasad praktyki działania ludzi i instytucji w budowanym systemie politycznym oraz społeczno-ekonomicznym socjalistycznego państwa, czemu towarzyszyła ewolucja podstaw doktrynalnych tegoż państwa”. Autor chciał badać „stopniowe wyrażanie się teorii jak też praktyki państwa socjalistycznego, dalek dokonywanie prób konwergencji socjalizmu w formę pośrednią pomiędzy socjalizmem i kapitalizmem, aż do ostatecznej anomii państwowo-prawnej marksistowskiej doktryny politycznej w realnej sferze społecznej i gospodarczej pod koniec lat osiemdziesiątych, co wymusiło proces szerokopasmowej tranzykcji społeczno-gospodarczej i politycznej” (s. 7-8).

Formułując na stronie 15 „zasadniczy problem badawczy” pracy stwierdza, że odnosi się on do „istoty konstrukcji mechanizmów socjalistycznego państwa. Dokładniej rzecz biorąc należy tu mieć na myśli postępujący proces przekształceń wewnętrznych mechanizmów funkcjonowania socjalistycznego państwa na przykładzie Polski. Procesu, który jak się

wydaje prowadził do swego rodzaju inflacji państwa socjalistycznego, poczynając od coraz dalej idących przekształceń narracji doktryny politycznej, dostosowywanej do bieżących potrzeb tegoż państwa, aż do coraz śmielszej przemiany zasad funkcjonowania jego mechanizmów gospodarczych i społecznych”. Tak skądinąd ciekawie sformułowane „główne pytanie badawcze” dr Surma uzupełnia o „dodatkowe uściślające tezy”:

„ - jak daleko odbiegała narracja teoretycznych dogmatów systemu filozoficznego marksizmu od pragmatyki działania państwa socjalistycznego w Polsce,

- jakie były rzeczywiste cele istnienia i funkcjonowania państwa socjalistycznego,

- które z elementów dogmatyki ideologii marksistowskiej, były najbardziej istotne w rzeczywisty sposób definiując mechanizmy działania socjalistycznego państwa,

- jakie były możliwości realizacji zasadniczych postulatów doktryny marksistowskiej,

- czy możliwe było uniknięcie procesu inflacji konstrukcji politycznej, gospodarczej i społecznej w Polsce”.

W innym miejscu, na s. 14 dr Surma stawia „hipotezę stanowiącą zasadniczy kościół niniejszej pracy. Chodzi o to, że w konstrukcji państwa socjalistycznego można dostrzec swego rodzaju <<błąd sposobu przekształcenia myśli marksistowskiego systemu politycznego>> w fundament doktryny polityczno-prawnej państwa socjalistycznego”.

Już dotychczasowe cytaty ze wstępu do pracy pokazują, że sformułowanie celu badań i hipotez badawczych jest dość zawile nawet dla profesjonalnego czytelnika. Autor już w tej początkowej części monografii prezentuje pewien sposób prowadzenia narracji, który utrudnia zrozumienie jego myśli. Chodzi o pomijanie wyjaśnienia pojęć, którymi posługuje się w swej pracy. Tylko domyślać się możemy co należy rozumieć pod określeniem „inflacja doktryny państwa socjalistycznego” („inflacja idei socjalizmu”). Podobnie nie precyzuje na czym polegała owa wzmiankowana już wyżej „szerokopasmowa tranzycja społeczno-gospodarcza i polityczna”.

To wrażenie pogłębia lektura dalszych partii tekstu. Autor bez zdefiniowania posługuje się takimi terminami jak: ksenokracja (na s. 50 błędnie ksenokreacja), deewolucja, ostateczna dystopia (s. 98 i in.) czy totalitaryzm rewolucyjny (s. 41).

Jakie są podstawy źródłowe pracy? Ich charakterystyka we wstępie jest dość skąpa. Autor pisze (s. 16 i 17): „Oprócz przytoczonych wyżej dwóch prac [chodzi o *Czarną księgę komunizmu*, Warszawa 1999 i *Historię komunizmu w Polsce* Leszka Wichrowskiego, New Jersey 2009], a także ujętych w przypisie prac Stefana Korbońskiego, niestety [sic! DJ] konieczne jest wykorzystywanie publikacji ściśle wiążących się z teoretyczną dogmatyką państwa socjalistycznego. Jako przykład mogą tutaj posłużyć takie publikacje jak <<Zasady leninizmu>> J. Stalina, <<Polska –Nasz sąsiad>>, N. Bałtijskiego (rzeczywiste autorstwo tych publikacji jest kwestią stanowiącą odrębny problem). Oczywiście nie można także pominąć prac Marksa, Lenina, a także współczesnych politologów jak J. A. Niezbrzycki (publikujący pod pseudonimem R. Wraga) czy też konstruktora polskiej państwowości, dokładniej jednego z konstruktorów, którym niewątpliwie jest R. Dmowski. Biorąc pod uwagę zasadniczo historyczno-gospodarczy charakter niniejszych rozważań oczywiście niezbędne jest sięgnięcie choćby do prac B. Minca, gdzie co należy przyznać w bardzo przystępny sposób przybliżone zostały zasady dogmatyki socjalistycznego państwa. Podobną rolę odgrywały teksty publikowane w partyjnym publikatorze, jakim były niemalże od początku istnienia socjalistycznego państwa <<Nowe Drogi>>” (s. 17). W innym miejscu

wstępu autor wymienia prace Lenina, Stalina, Marksa i Engelsa, a także... *Mein Kampf* Hitlera. Tak zarysowany zbiór publikacji (jak widać dość zróżnicowany) tylko w niewielkim stopniu pozwala na zorientowanie się w literaturze przedmiotu przywołanej w narracji pracy.

Pełny zestaw literatury przedmiotu znajduje się w bibliografii. Formalnie rzecz biorąc zawiera ona opracowania dość różnorodne. Obok prac historycznych znajdujemy publikacje m.in. z zakresu ekonomii, prawa, psychologii, politologii, socjologii i z innych dziedzin wiedzy. Jednak umieszczenie ich w bibliografii i wpisanie do przypisów wcale nie świadczy, że miały rzeczywisty wpływ na ustalenia zawarte w pracy. Znajdujemy tam bowiem wiele odwołań do literatury naukowej i źródeł, których ów wpływ na dokonane ustalenia wydaje się dość wątpliwy. Dotyczy to na przykład archiwaliów w postaci akt Wydziału Organizacyjnego KC PZPR oraz wydziałów i komisji Komitetów Wojewódzkich PZPR oraz Urzędów Wojewódzkich w Słupsku i Koszalinie. W przypadku akt regionalnych zostały one wprowadzone do narracji w sposób chaotyczny i konstrukcyjnie mało uzasadniony na zasadzie wpisania „wszystkiego czym dysponuję”.

Wśród źródeł publikowanych umieszczonych w bibliografii istotną część stanowią ustawy i rozporządzenia głównie z lat 1944-1989. Autor jednak poza nielicznymi wyjątkami nie dokonał ich analizy, a jedynie wpisał do przypisów. Czytelnik ma kłopoty z odpowiedzią na pytanie, dlaczego tak uczynił. Trudno również zrozumieć, dlaczego w dziale bibliografii zatytułowanym „wydawnictwa źródłowe” znalazły się liczne opracowania, jak chociażby *Encyklopedia II wojny światowej* (Warszawa 1975) czy *Metodologia ekonomii* Marka Blauga (Warszawa 1995) oraz *Wielka Koalicja* Włodzimierza T. Kowalskiego (Warszawa 1976). W dziale publikacji zwartych obok prac naukowych ważne miejsce zajmują wydawnictwa popularnonaukowe i to o luźnym bądź wręcz żadnym związku z tematem rezensowanej monografii. Nie wiadomo, dlaczego autor wpisał do tego działu kronikę fotograficzną walczącej Warszawy Stanisława Kopfa (Warszawa 1984) czy *V Kolumnę* Julitty Mikulskiej – Bernas i Franciszka Bernasia. W rezultacie w bibliografii odnajdujemy pozycje o różnej wartości i przydatności dla dokonywanych analiz.

Z drugiej strony dr Surma zapomina, że zagadnienia, którymi się zajmuje były tematem wielu fundamentalnych i uznanych prac naukowych. Pomija m.in. *Główne nurty marksizmu* Leszka Kołakowskiego czy Andrzeja Walickiego *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*. Brakuje również prac Marii Hirszowicz (przede wszystkim *Coercion and Control in Communist Society: The Visible Hand in a Command Economy*) i Leszka Nowaka (*U podstaw teorii socjalizmu* i innych). To tylko przykłady najważniejszych opracowań, które nie zostały wykorzystane przez dr. Surmę.

Przejdźmy do ustaleń merytorycznych pracy. Rozdział pierwszy został zatytułowany: „Narodziny państwa socjalistycznego”. Rozpoczynają go rozważania o „sytuacji na polskich ziemiach w okresie przełomu lat 1944 i 1945 oraz podjęcia budowy systemu ustrojowego państwa socjalistycznego”. Znajdujemy tu dość uproszczoną i opartą na dość przypadkowo dobranej literaturze przedmiotu wizję zdobywania władzy przez komunistów. W ten sposób została sformułowana ocena Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej na podstawie wydanej w 1970 r. monografii powstania warszawskiego autorstwa Jerzego Kirchmayera. Dlaczego użyta została ta praca, dlaczego ona ma obrazować działania polskiego ruchu oporu w 1944 r. – trudno powiedzieć. Zaprezentowana w tej części rozprawy ocena Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) jest dość uproszczona. Autor pisze, że „Stalin w imię własnego interesu przyznawał PKWN wszelkie uprawnienia dyplomatyczne, choć oficjalnie w relacjach zachodnimi mocarstwami demokratycznymi podkreślał, że PKWN nie jest przez Związek Sowiecki uważany za rząd, a jedynie za formę oddania administracji na wyzwolonych terenach w ręce polskie”. Wydaje się, że sprawa była bardziej skomplikowana.

Stalin coraz bardziej „windował w górę” PKWN. Wszak jego dziełem było przekształcenie go w Rząd Tymczasowy a wcześniej podjęcie wysiłków w celu uzyskania dla niego uznania dyplomatycznego przez mocarstwa zachodnie (vide rozmowy z gen. de Gaulle’em w Moskwie w grudniu 1944 r.). Autor twierdzi, że w Polsce miała miejsce w 1944 r. wojna domowa (jak uważa znaczna część historyków) i że w sposób szczególny można było to odczuć na Ziemiach Zachodnich. Ta druga teza jest dość wątpliwa (s. 26)¹. Nieścisłością jest moim zdaniem pisanie o „ustaleniach prawnych Manifestu PKWN” (s. 30). Dalsza część tekstu w podrozdziale mającym omawiać sytuację na ziemiach polskich w latach 1944-1945 jest poświęcona dywagacjom na temat „marksistowskiej rewolucji”, militaryzacji polityki w rozumieniu Romana Dmowskiego i...quasi rewolucji „japońskich militarystów” (s. 32). Pomieszanie wątków bardzo utrudnia zrozumienie myśli Autora.

Kolejny podrozdział został zatytułowany: „Opór sił niemieckich i ich wpływ na sytuację na ziemiach polskich na przełomie 1944 i 1945 roku”. Znajdujemy tu m.in. opis działań wojennych na froncie wschodnim w tym czasie. O ile z pewną dozą dobrej woli można to uznać za uzasadnione, to zupełnie poza głównym nurtem rozważań pozostają wątki dotyczące Japonii w tym okresie, w tym polityki wobec...muzułmanów! Nie potrafię na podstawie lektury tej partii tekstu odpowiedzieć na pytanie o ów anonsowany w tytule podrozdziału wpływ oporu sił niemieckich na sytuację na ziemiach polskich w analizowanym okresie.

Kolejny podrozdział rozprawy został nazwany „Państwo socjalistyczne i jego fundamenty strukturalne”. Rozpoczynają go rozważania o „totalitaryzmie rewolucyjnym na przykładzie Rosji sowieckiej, Niemiec i Japonii” (s. 41). W tym miejscu jak i w wielu innych Autor powtarza tezę o tym, że dla państwa socjalistycznego najważniejsze znaczenie miała „doktryna marksistowska, która legła u podstaw” jego fundamentów ideologicznych. O ile umieszczenie w tym miejscu rozważań na temat państwa sowieckiego można uznać za zasadne, to już analiza systemów władzy Niemiec i Japonii (w obu przypadkach Autor pisze o przeprowadzonych tam rewolucjach społecznych) od lat trzydziestych, w oparciu o dość chaotycznie wybraną literaturę przedmiotu jest wątpliwe.

W tym miejscu Autor stosuje nadużywaną również później metodę posługiwania długimi cytataми z wybranych opracowań lub tekstów źródłowych. Co gorsza (o czym piszę niżej) ma skłonność do wielokrotnego powtarzania tych cytatów i w konsekwencji tych samych tez.

Dla dr. Surmy, jak świadczy tytuł kolejnego podrozdziału pracy (s. 49) „transmigracja” jest „podstawą budowy nowego społeczeństwa ahistorycznego porządku”. Na podstawie tekstu Autora nie potrafię udzielić odpowiedzi na pytanie co miał na myśli pisząc o „ahistorycznym porządku”. Ahistoryzm jest pojęciem zdefiniowanym w metodologii historii, ale autorowi najpewniej nie chodzi o takie rozumienie tego terminu.

W tym „zapale słowotwórczym” dr Surma wprowadza również inne określenia, które zmieniają ustalone znaczenia niektórych określeń. Trudno mi się zgodzić na używanie pojęcia

¹Jeżeli za symptom tej wojny uznać aktywność podziemia niepodległościowego, to ilość i liczebność oddziałów tego podziemia na ziemiach zachodnich i północnych była mniejsza niż na tzw. ziemiach starych. Zob. S. Poleszak, R. Wnuk, *Organizacje i ruchy polskiego podziemia niepodległościowego – próba ujęcia statystycznego [w:] Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1945-1956*, Warszawa-Lublin 2007, s/ LX-LXI.

„socrealistyczna polityka etniczna”, zważywszy na dotychczasowy sposób używania przymiotnika „socrealistyczny” (s. 54)².

Ponadto, na podstawie tego co pisze Autor trudno zorientować się dlaczego to właśnie „transmigracja” ma być „podstawą budowy nowego społeczeństwa ahistorycznego porządku”.

W dalszej części wywodów habilitant umieszcza podrozdział na temat „represywnej tolerancji” wobec wrogów „systemu politycznego państwa socjalistycznego”. Poza niewielkimi wzmiankami brak tu szerszych uwag na temat tego, na czym polegał ten proces w ogóle, a w Polsce w szczególności. Zamiast tego znajdujemy tu dość ogólnikowe stwierdzenia o „uleganiu idei marksizmu inflacji”, i to dotyczące nie tylko Polski, ale przede wszystkim państwa sowieckiego i... Japonii (s. 62-63).

Chaos i nieumiejętność zapanowania nad zgromadzonym materiałem źródłowym widać zwłaszcza w podrozdziale zatytułowanym „Zimna wojna państw i doktryny politycznej totalitaryzmu” (pomijam kwestię co to znaczy zimna wojna doktryny politycznej). Trudno pojąć, dlaczego w tym miejscu umieszczono banalne stwierdzenia o tym, że w latach 1944-1945 dokonała się w Polsce rewolucja socjalistyczna (przyjęte jest mówić raczej o rewolucji komunistycznej). Autor popełnia dodatkowo błąd rzeczowy stwierdzając, że nacjonalizacja podstawowych gałęzi gospodarki dokonała się w Polsce na podstawie dekretu (w rzeczywistości nastąpiło to na mocy ustawy - s. 75).

W końcowej części rozdziału pierwszego dr Surma zajmuje się kwestią „uniwersalizacji modelu społecznego i kulturowego marksizmu”. Rozpoczyna od dywagacji na temat chrześcijaństwa, walki z „islamskim imperializmem z XVII wieku”, stosunków „między państwem a kościołem” w ujęciu Marcina Lutra i Jana Kalwina, co ma luźny związek z głównym tematem pracy. Dr Sulima zamieszcza w dalszych części rozprawy podrozdział „Państwo socjalistyczne w marksistowskiej teorii politycznej”, ale zaczyna od uwag na temat zasług Romana Dmowskiego dla odbudowy państwa polskiego w 1918 r. i cytatu ze sprawozdania z obrad Komisji Spraw Polskich powołanej w czasie spotkania mocarstw w marcu 1919 roku. Następnie obszernie streszcza główne tezy pracy Ryszarda Piotrowskiego *Spór o model tworzenia prawa* (Warszawa 1989), zawierającej m.in. uwagi o stosunku Marska i Engelsa do różnych systemów ustrojowych. Wreszcie końcowe stronicie tego rozdziału poświęcone zostały dywagacjom o charakterze pieniądza „w rozumieniu marksistowskich doktrynerów” (tzn. najpewniej twórców marksizmu). Marksizm zdaniem dr. Surmy doprowadził do „swoistej deewolucji i ostatecznej dystopii”. „Wszystko to miało być fundamentem nowego świata, który przekształcił się w imperium bez wolności i własności za to z wszechwładzą partii, sprawujących władzę dyktatorską w krajach demokracji ludowej, których jedynym trwałym osiągnięciem stało się bankructwo państwa socjalistycznego” (s. 99). Trudno uznać te oceny jako zniuansowane a już na pewno odkrywcze.

Rozdział II pracy nosi tytuł: „Budowa państwa socjalistycznego po roku 1944 w Polsce”. Rozpoczynają go uwagi na temat „konstrukcji ustrojowo-prawnej państwa socjalistycznego”. W tym miejscu Autor po raz drugi streszcza wzmiankowaną wyżej pracę Piotrowskiego (s. 102-111), koncentrując się na charakterystyce sposobu traktowania systemów ustrojowych przez Marska i Engelsa.

Pierwsze uwagi odnoszące się wprost do spraw polskich można odnaleźć na s. 115-116. Autor pisze tam o Manifeście PKWN i „socjalistycznej konstytucji”, akcentując zawarte tam zapisy o społecznej własności środków produkcji. Dla pokazania rozumienia przez

² W tym miejscu pragnę jedynie wspomnieć, że dr Surma posługuje się również pojęciem „socrealistyczna rzeczywistość” (s. 149, 161).

władze PRL pojęcia demokracji i wolności posiłkuje się cytatem z przemówienia Władysława Gomułki z 19 marca 1968 r. Taki dość przypadkowy dobór materiału źródłowego nie pozwala na uchwycenie dynamiki opisywanych zjawisk. Nie można na tej podstawie prześledzić ewolucji stanowiska władz PRL w tych sprawach.

W dalszej części swych wywodów dr Surma po raz kolejny formułuje pogląd, że przemiany „jakie stały się udziałem naszego narodu i państwa po 1945 r., wypełniały w zupełności znamiona rewolucji” (s. 118). Ponadto na s. 119-120 powtarza fragment swego autorskiego tekstu ze strony 76, gdzie streszcza tezy pracy Jerzego Eislera („*Polskie miesiące*” czyli kryzys(y) w PRL”, Warszawa 2008) oraz Zbigniewa Landaua (bez umieszczenia w przypisie opisu bibliograficznego jego publikacji). Mają one udowodnić tezę o powtarzalności kryzysów ekonomicznych w PRL i ich systemowym charakterze. Dr Surma twierdzi, że „funkcjonariusze administracji partyjno-rządowej byli świadomi systemowego upośledzenia mechanizmów gospodarczych państwa socjalistycznego” (s. 124). Dowodzi tego posługując się już wcześniej przytoczonym (na s. 80) fragmentem Deklaracji Krajowej Konferencji Delegatów PZPR. Wydaje się, że problem ten został tu tylko zasygnalizowany. Autor nie odpowiada na pytania o genezę i dynamikę tego procesu. Ograniczenie się do kilku cytatów z oficjalnych dokumentów i opracowań nie pozwala na bardziej dogłębną analizę tego zagadnienia.

Ta tendencja do arbitralnego wyboru problemów, będących przedmiotem analizy widoczna jest również w treści podrozdziału zatytułowanego „Proces przekształceń w pragmatyce i narracji ideologii społecznej państwa socjalistycznego w Polsce” (s. 131). Dr Surma wybrał politykę społeczną jako przedmiot analizy ze względu na jej „ważną rolę w systemie społeczno-gospodarczym państwa socjalistycznego”. Poczynione uwagi na ten temat świadczą, że polityka społeczna jest przez niego rozumiana bardzo wąsko. Autor w zasadzie ogranicza się do ustaleń (na podstawie kilku opracowań) dotyczących ubezpieczeń społecznych i systemu opieki społecznej. Nawet jednak w tym zakresie jest daleki od precyzji. Na s. 135 autor najpierw pisze, odnosząc się najpewniej do lat sześćdziesiątych XX wieku, że w sumie „niezależnie od różnych zmian jedyną korzyścią było objęcie ubezpieczeniem społecznym w praktyce całego społeczeństwa”. W akapicie następnym stwierdza, że w latach siedemdziesiątych XX wieku ważną rzeczą „było też objęcie ubezpieczeniem społecznym ludności rolniczej”. Obie tezy są ze sobą sprzeczne. Niećciśle jest również stwierdzenie, że ludność rolnicza „mogła stać się beneficjentem systemu ubezpieczeniowego w zamian za przekazanie gospodarstw, a dokładniej za przekazanie państwu dysponowanej ziemi”. Pragnę przypomnieć, że masowy proces przekazywania ziemi przez rolników miał miejsce wtedy, kiedy przyjęto rozwiązania umożliwiające jej oddawanie nie państwu, ale następcom.

Nie zgadzam się z Autorem, kiedy pisze (s. 137), że „fikcyjny charakter miała też polityka społeczna, czego świadomość miała powszechny charakter”. Nawet w świetle tego, co Autor ustalił wcześniej trudno ten sąd uznać za prawdziwy.

W dalszych partiach rozdziału drugiego dr Surma zajmuje się m.in. charakterystyką sytuacji gospodarczej Polski w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku. Jego ustalenia mają dowodzić „deewolucji polityki gospodarczej państwa socjalistycznego” (cokolwiek to znaczy). Mimo w wielu miejscach rozbudowanych przypisów (ich sposób sporządzania – to osobny problem, który poruszam dalej) ustalenia Autora są oparte w dominującej części na wskazanych już pracach Jerzego Eislera, Zbigniewa Landaua oraz na monografii Dariusza Grali (*Reformy gospodarcze w PRL (1982-1989). Próba uratowania socjalizmu*, Warszawa 2005). Dzieła te są dość obszernie streszczane (s. 146-149), zresztą nie po raz pierwszy i ostatni. Na tym polega metoda konstruowania narracji przez dr. Surmę.

Wskazuje on na obecne w tych pracach wątki świadczące o sytuacji ekonomicznej Polski. Swe wywody uzupełnia bez przekonującego uzasadnienia uwagami dotyczącymi stanu gospodarki regionu środkowopomorskiego, znanego mu najpewniej z wcześniejszych badań przeprowadzonych przy okazji pisanie rozprawy doktorskiej (s.152-157).

Rozdział drugi kończy się, nie wiadomo czemu, omówieniem funkcjonowania systemu rad narodowych w Polsce niezawierającym istotnych nowych ustaleń (autor opiera się przede wszystkim na podręczniku Jerzego Służewskiego *Rady narodowe i terenowe organy administracji państwowej*, Warszawa 1987).

Rozdział III pracy nosi tytuł: „Inflacja dogmatów politycznych a mechanizmy państwa socjalistycznego w Polsce”. Autor zajmuje się w nim m.in. omówieniem (na podstawie opracowań wydanych jeszcze przed 1989 r.) PRL-owskiego planowania przestrzennego. Opisuje również „powikłania procesów ogólnego programowania gospodarczego państwa socjalistycznego”, co sprowadza się przede wszystkim do streszczenia poglądów autorów odpowiednich publikacji, a zwłaszcza cytowanego już D. Grali. Umieszcza tu również (jak stwierdza: „tak na marginesie”) swoje streszczenia prac, dotyczących funkcjonowania japońskich partii socjalistycznych (s. 199) co nijak się ma do głównego tematu pracy. W dalszej części rozdziału rozważania dotyczące Polski powojennej jako państwa socjalistycznego są przemieszane z uwagami na temat „teorii społeczno-ekonomicznej marksizmu” (s. 210-217), „człowieka radzieckiego” w „konstrukcji świadomości społecznej państwa socjalistycznego” (s. 217-223) oraz „idei marksizmu i pragmatyki jej realizacji” (s. 243-250).

Nie potrafię zrozumieć, co Autor miał na myśli nadając jednemu z podrozdziałów tytuł „Agresja socjalistycznej represywnej tolerancji” (s. 202). Znajdujemy tam powtórzenie wcześniejszych uwag dotyczących Manifestu PKWN, wzmiankowany już passus z przemówienia Gomułki z marca 1968, fragmenty pracy Lenina oraz publikacji Jerzego Antoniego Niezbrzyckiego (Ryszarda Wragi).

Trudno pojąć również dlaczego z podrozdziału na temat „budowy społeczeństwa realnego socjalizmu” najobszerniejsza część narracji jest poświęcona ruchom migracyjnym w Polsce w latach 1944-1949. Ponadto, została ona oparta na niezwykle skąpo wykorzystanej literaturze przedmiotu (Autor wykorzystuje szerzej niemal wyłącznie studia historyków zajmujących się dziejami najnowszy Pomorza) oraz rocznikach GUS.

W innym podrozdziale Autor już w tytule stawia tezę: „Państwo socjalistyczne nie dla wszystkich Polaków”. Dr Surma kontynuuje tu swoje rozważania na temat powojennych migracji na Ziemiach Zachodnich (takiej terminologii używa) i twierdzi m.in., że jedynym sposobem, „jaki uznano za właściwy żeby zapanować nad mozaiką społeczną i towarzyszącym jej powojennym rozprężeniem, stała się bezpośrednia represja, permanentna inwigilacja i indoktrynacja polityczna” (s. 232-233). Pogląd taki w świetle znanej mi literatury przedmiotu należy uznać za zbyt radykalny. Nie wydaje mi się słuszną również konkluzja tych rozważań: „Po uzupełnieniu obrazu sytuacji o bezkompromisowy sposób prowadzenia akcji repolonizacyjnej [...] w żaden sposób nie powinien dziwić końcowy rezultat polityki narodowościowej socjalistycznego państwa. Rezultat znajdujący wyraz w tworzenia [sic!] przez dawnych autochtonów, wyrzuconych z Polski, podstawowej bazy mniejszości niemieckiej w Polsce” (s. 233). Nie sądzę, aby do tego stwierdzenia dało się ograniczyć efekty polityki narodowościowej na „Ziemiach Odzyskanych”, która wszak przechodziła różne etapy.

Pracę kończy podsumowanie, mające za zadanie zebranie wniosków z przeprowadzonych badań. Autor w konkluzjach stwierdza, że z biegiem czasu „praktyka

narracji doktrynalnej państwa socjalistycznego od teoretycznych dogmatów systemu filozoficznego marksizmu zaczynała w oczywisty i daleko idący sposób różnicować się od siebie”. Następował proces ewoluowania „systemu polityczno-prawnego socjalistycznego państwa”. Celem systemu doktrynalnego tego państwa „była rewolucja społeczna”, mająca na celu zniszczenie dotychczasowej struktury gospodarczej, a w szczególności politycznej.

Odpowiadając na pytanie o to, które z elementów „dogmatyki ideologii marksistowskiej” były najbardziej istotne „w rzeczywisty sposób definiując mechanizmy socjalistycznego państwa” dr Surma twierdzi, że z jednej strony były to postulaty realizacji rewolucji społecznej, z drugiej – utrzymanie „we względnym stanie” sprawności funkcjonalnej „konstrukcji politycznej, gospodarczej i społecznej państwa jako takiego” (s. 260).

Zasadniczym postulatem „doktryny marksistowskiej” było, zdaniem dr. Surmy przeprowadzenie „globalnej rewolucji społecznej”. „Problem tkwił w tym, że brak skutecznych mechanizmów gospodarczych, na co zwraca uwagę J. Eisler i D. T. Grala, o Z. Brzezińskim nie wspominając, powodował narastanie napięć, których nie były rozwiązać w stanie kolejne manewry gospodarcze i projekty reform”. Nie dało się uniknąć „szerokopasmowej inflacji państwa socjalistycznego”.

Te wnioski są moim zdaniem dość banalne, formułowane w ramach języka, który nosi znamiona pseudonaukowości. Autor z jednej strony nie zdefiniował wielu pojęć używanych w pracy (w tym tytułowej inflacji doktryny państwa socjalistycznego), z drugiej nie potrafił pokazać dynamiki analizowanych problemów. Przemieszał w sposób trudny do logicznego uzasadnienia ustalenia dotyczące marksizmu, praktyki ustrojowej ZSRR i powojennej Polski, a nawet Niemiec hitlerowskich i Japonii. Odniesienia do rzeczywistości PRL są zbyt rzadkie i zbyt często opierają się na streszczaniu wybranych publikacji badaczy poruszanej problematyki. Pracę cechuje chaos kompozycyjny, powtarzanie się wielu wątków, brak dyscypliny w prowadzeniu narracji. W poszczególnych rozdziałach wiele poruszanych problemów nakłada się na siebie. Autor nie zapanował nad tekstem.

Na osobną uwagę zasługuje sposób sporządzania przypisów. Są one nierzadko rozbudowane, ale to m.in. efekt powtarzania tych samych opisów bibliograficznych bez stosowania odpowiednich skrótów. „Nadreprezentowane” są w nich niektóre opracowania. Wpisywanie są tam pozycje, które mają luźny związek z rozważaniami umieszczonymi w tekście pracy. Ponadto warto zauważyć, że habilitant po wielokroć nie sporządza przypisów tam, gdzie wydaje się to być konieczne. Dotyczy to m.in. akapitów, w których powołuje się na wypowiedzi lub opisuje działalność wymienianych osób (np. s. 54 – wzmianka o Alfredzie Lampe; wzmianka o interpretacjach Zbigniewa Landaua – s. 76-77 i wiele, wiele innych).

Już dotychczasowe rozważania wskazują nie tylko na wątpliwą wartość merytoryczną ocenianego dzieła. Do tego trzeba dodać, że praca jest napisana złą polszczyzną. Zabrakło solidnego redaktora, który by uzgodnił przypadki, powtórzenia tych samych wyrazów w tych samych zdaniach, zapobiegł pojawianiu się zdań niedokończonych itp.³ O tym, że autor nie panował nad tekstem świadczy fakt, że, jak już wskazywałem wyżej,

³ Oto wybrane przykłady: „Poza tym państwo rozwijało rozwój [sic!] ochrony zdrowia ludności, rozbudowę urządzeń sanitarnych i podnoszenie stanu zdrowotnego miast i wsi, stale polepszało i to nie tylko w deklaracyjny sposób warunki bezpieczeństwa ochrony i higieny pracy” (s. 133); „Rezultatem stała się budowa państwa socjalistycznego, którego udział uczestnictwa udzielił się z konieczności w bezsporny sposób także dla polskiego społeczeństwa” (s. 21); „System ekonomiczny gospodarki uspołecznionej w pełni zależny od odgórnych decyzji administracji partyjno-rządowej, cechował się inercją. Tworzeniem struktur oraz mechanizmów działania w oparciu o programowanie aktywności ekonomicznej przedsiębiorstw i mas ludzkich według schematów i wskaźników i sztuczny socjalistyczny pieniądź” (s. 21); „Formalnie Manifest głosił str. 8

w pracy można odnaleźć fragmenty (zarówno cytaty, jak i teksty odautorskie), które w różnych miejscach pojawiają się w tym samym kształcie nie dwa, ale nawet cztery razy. Tak jest na przykład z fragmentem wypowiedzi Lenina ze słynnym sloganem „Kto nie pracuje ten nie powinien jeść”. Znajdujemy go na s. 46, 60, 208 i 254 (a być może i częściej, mogłem coś „opuścić”). Te same fragmenty pracy Jerzego Niezbrzyckiego (Ryszarda Wragi) *Rozmyślenia Polaka o sprawie powrotu do kraju z 1945 r.* są cytowane co najmniej trzy razy (s. 20-21, 44, 63). Na s. 80 i 123-124 umieszczone zostały te same fragmenty Deklaracji Krajowej Konferencji Delegatów PZPR. Dr Surma posługuje się dwukrotnie tymi samymi fragmentami swoich tekstów na s. 133 (ostatni akapit)-134 i 25 oraz na s. 76 i 119. Takich przykładów można odnaleźć więcej.

W pracy odnalazłem błąd ortograficzny („pobótki” zamiast pobudki na s. 244), roi się ona od literówek. Autor nadużywa w niewłaściwym znaczeniu słowa „niestety”, co utrudnia zrozumienie jego myśli⁴.

W konkluzji pragnę stwierdzić, że tzw. osiągnięcie naukowe dr. Surmy nie spełnia wymogów stawianych tego typu pracom w przewodzie habilitacyjnym.

3. Pozostałe osiągnięcia naukowo-badawcze

Publikacyjny dorobek naukowy habilitanta po uzyskaniu stopnia doktora (włączywszy zrecenzowane powyżej tzw. osiągnięcie naukowe) wynosi dziesięć pozycji. Wśród nich znajduje się jeden rozdział w zbiorowym opracowaniu „Dziejów Koszalina”, trzy artykuły w koszalińskich czasopismach naukowych (w tym dwa zamieszczone w czasopiśmie „Symbolae Europae”, znajdującym się na liście ERIH) oraz aż sześć książek (wszystkie wydane w 2019 r.). Z tych ostatnich trzy skupiają się wokół zagadnień, poruszanych w recenzowanej wcześniej monografii. Są to: *Idea państwa socjalistycznego a tożsamość jego społeczeństwa (zarys zagadnienia)*, Koszalin 2019; *Uwarunkowania polityczno-ustrojowe państwa socjalistycznego z perspektywy polskiego społeczeństwa (szkice i rozważania do dyskusji)*, Koszalin 2019; *Mechanizmy budowy tożsamości świadomości narodowej i jej zagrożenia (zarys zagadnienia)*, Koszalin 2019. Dwie pozostałe książki dotyczą dziejów Pomorza Środkowego: *Podstawowe problemy gospodarcze w województwach Pomorza Środkowego w latach 1975-1989 (szkic zagadnienia)*, Koszalin 2019 i *Pomorze Środkowe w latach 1960-1989 (studium społeczno-ekonomiczne)*, Koszalin 2019.

Analiza tych publikacji wskazuje, że ich znaczne partie w wielu miejscach powtarzają się. I tak na przykład autorskie rozważania na temat „homo sovieticus” zamieszczone w recenzowanym tzw. osiągnięciu naukowym (s. 217 i n.) są w większości dosłownie

nienaruszalność własności prywatnej, a także niestety na konieczność przesunięcia Polski na zachód i uzasadniał nowe granice kraju na wschodzie” (s. 25); „Do tej pory wojna oznaczała konieczność rozwiązywania głównie problematyki gospodarczej” (s. 41); „Teoretycznie rewolucja socjalistyczna miała podjąć proces przekształceń przeobrażenie społeczeństwa złożonego z klas i warstw społecznych w bezklasowe społeczeństwo komunistyczne, tworząc idealistyczny ład komunistycznego samorządu społecznego” (s. 45); „Dokonywał się więc w bezwzględny sposób poddawanie się jednostki ludzkiej zabiegom uniwersalizacji postaw i myślenia według określonego modelu filozofii społecznej marksizmu, stającej się podstawą funkcjonowania systemu ustrojowego państwa opartego w swej istocie na prymacie wizji marksistowsko-materialistycznej interpretacji kategorii alienacji, która doprowadziła do uformowania państwa socjalistycznego jako zbiurokratyzowanego przez administrację partyjno-rządową państwa socjalistycznego” (s. 90).

⁴ Na przykład: „Niestety wraz z utworzeniem tegoż państwa [socjalistycznego w rozumieniu Autora] pojawiła się konieczność przystosowania teoretycznych założeń systemu filozoficznego do potrzeb wiążących się z praktyką funkcjonowania państwa” (s. 58); „Niestety ewolucja marksistowskiego systemu filozoficznego jako podstawy ideologicznej państwa niejako z konieczności musiała ulec ewolucji i swego rodzaju inflacji” (s. 61); „Niestety militarystyczna rewolucja skończyła się katastrofą, głównie w wyniku przegranej przez Japonię wojny” (s. 199).

powtórzone we wzmiankowanej wyżej monografii *Mechanizmy budowy tożsamości świadomości narodowej i jej zagrożenia (zarys zagadnienia)* na s. 133-137. W tej ostatniej Autor posługuje się również tymi samymi cytatami z J. A. Niezbrzyckiego, co w recenzowanej wyżej monografii – osiągnięciu naukowym. W *Mechanizmach budowy tożsamości świadomości narodowej* pojawia się również określenie „socrealistyczna rzeczywistość społeczna” (m.in. s. 149). W *Idei państwa socjalistycznego...* powtórzone zostały w części dosłownie passusy na temat ustawy o radach narodowych z 1983 r. (s. 65), które odnajdujemy w *Procesie inflacji...* (s. 167-168). Podobna praktyka powtórzeń tekstu autorskiego dotyczy fragmentów na temat planowania regionalnego w *Procesie inflacji...* (s. 183-184) i w *Uwarunkowaniach polityczno-ustrojowych państwa socjalistycznego...* (s. 72). W tych ostatnich monografiach powtórzone są również fragmenty tekstów dotyczących kryzysów w PRL, zaczerpnięte z monografii Jerzego Eislera i Zbigniewa Landaua (odpowiednio s. 76 i 100). Ta praktyka stosowana jest również szeroko w innych przypadkach. Wydaje się, że ułatwiła ona habilitantowi imponujące rozmnożenie publikacji: wydanie aż sześciu książek w jednym 2019 roku jest najpewniej wydarzeniem bez ewenementu w historiografii. Niestety (używając jednego z ulubionych zwrotów Autora) praktyka multiplikowania fragmentów tekstów przy użyciu komputerowej funkcji „kopiuj-wklej” znalazła w wypadku dorobku naukowego dr. Surmy wyjątkowo spektakularny wyraz.

Wątpliwości budzi również wartość merytoryczna tych monografii. Autor nie wyjaśnia, co miał na myśli formułując jeden z tytułów swojej książki: *Mechanizmy budowy tożsamości świadomości narodowej i jej zagrożenia (zarys zagadnienia)*. Żeby rzecz jeszcze bardziej skomplikować, na s. 47 dr Surma pisze o ...świadomości tożsamości narodowej! Autor wyraźnie nie może się zdecydować, co jest tematem jego książki. W tejże monografii zawarł on dość banalne rozważania m.in. na temat „kształtowania się cech kulturowych Pierwszej Rzeczypospolitej i ich wpływu na budowanie postaw w polskim społeczeństwie” (s. 11). Nic nowego do historiografii nie wnoszą fragmenty tekstu na temat sytuacji Polaków pod zaborami, polityki mocarstw zaborczych wobec nich czy tożsamości narodowej w II Rzeczypospolitej. Ustalenia zawarte w rozdziale III tej książki (*Państwo socjalistyczne a tożsamość narodowa*) w dużej części powtarzają ustalenia zawarte w recenzowanej wyżej pracy o procesie „inflacji doktryny państwa socjalistycznego”.

Na wielu stronicach tej monografii dr Surma podaje podręcznikowe informacje na temat świadomości narodowej Polaków od okresu Rzeczypospolitej szlacheckiej aż do PRL włącznie czy też sytuacji ludności żydowskiej w Polsce od okresu nowożytnego do wieku XX (przy czym mętne rozważania dotyczące sytuacji Polaków i Żydów w okresie II wojny światowej i po niej zawarł w jednym akapicie (s. 58-59).

W tejże pracy Autor również stosuje dość ryzykowne określenia bez ich wyjaśnienia, typu: „represywne dobro doktryny marksistowskiej socjalistycznego państwa” (s. 120), „rzeczywistość socrealistycznego społeczeństwa” (s. 150), „szok realokacyjny” (s. 580). Trudno mi się zgodzić na nazwanie przeprowadzonej od 1944 r. reformy rolnej – socjalistycznym uwłaszczeniem wsi (s. 144; nota bene Autor na s. 68 pisze o uwłaszczeniu chłopów w XIX wieku).

Na tym tle lepiej prezentują się jego prace monograficzne dotyczące historii regionalnej. Uwaga ta dotyczy zarówno wzmiankowanych monografii: *Podstawowe problemy gospodarcze w województwach Pomorza Środkowego w latach 1975-1989 (szkic zagadnienia)* i *Pomorze Środkowe w latach 1960-1989 (studium społeczno-ekonomiczne)*, jak też artykułów na ten temat. Należy się domyślać, że ich podstawą były badania, które zostały przeprowadzone na potrzeby doktoratu.

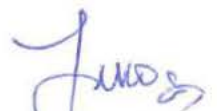
4. Istotna aktywność naukowa habilitanta

Z dostarczonych dokumentów nie wynika, aby p. dr. Surma mógł się pochwalić istotną aktywnością naukową. Brak jest informacji o uczestnictwie w jakichkolwiek konferencjach naukowych i projektach badawczych. Nie wiadomo o jego udziale w przedsięwzięciach popularyzujących naukę i o prowadzeniu jakiejkolwiek działalności dydaktycznej.

5. Konkluzja

Po analizie osiągnięcia naukowego, innych dokonań po otrzymaniu stopnia doktora, aktywności naukowej i popularyzatorskiej uważam, że dr Mariusz Surma nie spełnia warunków do ubiegania się o stopień naukowy doktora habilitowanego określonych w Ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki.

Warszawa, 12 października 2020 r.



Dariusz Jarosz